

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 12 stycznia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrek., półrocznie 6 mrek., miesięcznie 1 mrek. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrek. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrek., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy- czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

O drogę do Indji.

Chwila, w której postanowiony został odwrót wojsk angielskich ze stanowisk na półwyspie Gallipoli, skierowała odrazu uwagę powszechną na drogę do Indji. Od samego początku wojny wyprawa na kanał suezki, stanowiący najkrótsze połączenie między Indjami a Anglią, rozumiała się sama przez się. Zaraz po wypowiedzeniu wojny rozpoczęli turcy energiczne przygotowania do tej kampanji. — Okazało się jednak wkrótce, że jest to przedsięwzięcie na zbyt wielką miarę, ażeby je można w jednej chwili zaimprovizować. Turcy zostali odepchnięci przez angi- ków od suezkiego kanału. Ponadto zaś kierownictwo wojsk angielskich, celem położenia kresu jakiemu- kolwiek niebezpieczeństwu z tej strony, zdobyło się na plan strategiczny, w założeniu swem imponu- jący prawdziwie, który też byłby stanowił o całkowitem bezpieczeń- stwie dotychczasowych posiadłości angielskich w kotlinie Śródziemnego morza, gdyby się był powiódł istotnie. Plan ten polegał na wielkiej dy- wersji w kierunku Konstantynopola, z początku na drodze morskiej, na- stępnie zaś, gdy przedsięwzięcie oka- zało się zbyt ryzykownem, także na drodze lądowej.

Opróżnienie półwyspu Gallipoli przywraca tedy warunki, istniejące z początku wojny i poddaje z samej natury rzeczy napowrót myśl ataku na sam kanał. Coprawda, turcy ciągle jeszcze będą musieli u wej- ścia do dardanejskiej cieśniny utrzy- mywać silną załogę do bronięcia się przed ewentualną, niespodziewanie podjętą próbą sforsowania cieśniny przez nieprzyjacielską flotę, z czem się zawsze liczyć trzeba. Wszelako główne siły tureckie, które dotąd stać musiały w gotowości u bram Konstantynopola na wypadek, gdyby aż tutaj napastnikom udało się przed- rzeć, zostały zwolnione i mogą te- raz dopiero na serjo podjąć zadanie na wielką skalę.

Wiadomości, dochodzące z An- glii, stwierdzają istotnie, że anglicy z niebezpieczeństwem, zagrażającym ze strony lądu, liczą się zupełnie poważnie. Korespondent wojskowy londyńskiego „Daily News“ pisze:

Od czasu zgniecenia Serbji i zdrady Bułgarji stał się Egipt stałym punktem w połączeniach naszych z Indjami. Opanowanie kanału suez- kiego i obsadzenie Kairu nie zadało- by nam co prawda śmiertelnego cio- su, albowiem państwo wielkobryty- jskie jest niezwykle silne, dopóki roz- porządzamy swoją potęgą morską, byłby to jednak stanowczo cios ciężki. Pod żadnym warunkiem nie mo- żemy dopuścić, by cios ten spadł na nas, w przeciwnym razie musieliby- my omdleć pod jego uderzeniem. — Dopóki zdajemy sobie sprawę z tego, co walka ta oznacza dla nas — a do świadomości tej doszliśmy bardzo powoli — dopóty nie mamy się cze- go lekąć. W Europie walczyli niem-

cy z przewagą, którą im zapewniało wyzyskanie wewnętrznych linii kole- jowych. Jeśli spróbują jednak wy- rzucić nas z Egiptu, to przewaga strategiczna przejdzie w nasze ręce. My możemy załogę Egiptu wzmocnić prędzej, aniżeli niemcy mogą, choćby z pomocą kolei syryjskiej, wysłać wojska do Birseby“.

Posiadanie kanału suezkiego zbyt jest ważne dla anglików, by niebez- pieczeństwo to lekce sobie mieli wazyć.

Od czasu gdy rząd angielski stał się głównym posiadaczem kanału su- ezkiego, zaczęła się Anglija usadawiać w Egipcie, wyzyskując zgrabnie każ- dorazową sytuację polityczną i wy- sadzając z siódła Francję. Jak zaś interes ten korzystny był nawet pod finansowym względem, wskażą naj- lepiej dwie tylko cyfry. Akcje ka- nału suezkiego zostały nabyte przez Anglię za kwotę 80 milionów marek, obecnie zaś posiadają wartość 680 milionów. Przynoszą zaś one 20 mil- jonów marek rocznego dochodu, co wynosi 25 proc. od kapitału.

Kanał suezki posiada nieocenio- ną wprost wartość gospodarczą, dzieki skróceniu odległości pomiędzy Europą a dalekim wschodem. Dla żeglugi parowej skraca on odległość pomiędzy Brindisi i Trjestem a Bom- bayem o 37 dni drogi, z Genui o 32, z Marsylii o 31, z Bordeaux, Liver- poolu, Londynu, Amsterdamu i Ham- burga o 24 dni w stosunku do drogi około przylądka Dobrej Nadziei. W żegludze tej zaś najbardziej intere- sowaną jest właśnie Anglija. W roku 1913 przejechało przez kanał suezki 5.085 okrętów o 20.03 milionów ton rejestrowych netto. Z tego wypadło na Anglię 2.951 okrętów o 12.05 mi- ljonów ton rejestrowych netto, w ro- ku poprzednim zaś liczba ta wyno- siła nawet 3.335 okrętów i 12.85 mi- ljonów ton. Na drugim dopiero miejscu szły Niemcy z 698 okrętami w roku 1912, a 778 w roku 1913 o zawartości 3.03 i 3.35 milionów ton rejestrowych netto. Po nich dopiero szły kolejno Holandja, Francja, Au- stro-Węgry, Rosja z odpowiednio zni- komemi kwotami.

Jest tedy rzeczą zupełnie zrozu- miałą, że Anglija posiadania kanału suezkiego bronić musi z wszelką ceną. Kanał bowiem jest umiędzyna- rowdowany wprawdzie, oczywiście jednak każdej chwili zajęć może z nim taka sama historia, jaka się przydarzyła w ostatniej właśnie chwili. Ze względów wojskowych kanał został dla ruchu parowców przez Anglię zamknięty. Byłoby to całko- witem podcięciem żeglugi angielskiej, jeśliby kanał przejść miał w posiadanie nieprzyjacielskie i bez względu, czy Indje pozostałyby na- dal w ręku angielskiem, stałoby się dla Anglii niestychaną wprost ruiną gospodarczą. Gra, która się otwiera obecnie przed Anglią, idzie tedy o wielką stawkę. To już jest gra na zarzawa.

Anglija fortyfikuje tedy kanał suezki w sposób gorączkowy. Pozo- stawiono jej na to, co prawda, dość wolnego czasu. Dowództwo nad siła- mi zbrojnymi w Egipcie powierzono

wedle wiadomości, jakie posiadamy, generałowi porucznikowi sir Johnowi Maxwellowi. Człowiek to lat 56 wie- ku, z czego 20 lat przeszło spędził w Egipcie, jako oficer zrazu, nastę- pnie jako generał komenderujący ar- mji egipskiej. „Daily News“ twier- dza, że nad kanałem suezkim zało- żył on niezrównaną linię obronną, długości 80 mil angielskich, opartą flankami o morza, z wielkiem jezio- rem Gorzkim w centrum, skracają- cem strefę, ulegającą zaatakowaniu. Wzdłuż całego brzegu zachodniego jeziora biegnie linja kolejowa. Wodo- ciąg sprowadza wodę słodką od Ismailji aż do Suezu. Na całym wschodzie rozciąga się gładka równi- na z doskonałym ostrzałem, bez śła- du jakiegokolwiek ochrony. Pozostaje więc tylko całą tę linię umocnić jeszcze szeregiem połączonej z so- bą rowów strzeleckich na wzór fland- ryjskiego i północno-francuskiego frontu. Tak się przygotowują angli- cy do obrony posiadania swego w kanale.

T. D.

650 tysięcy. W tych cyfrach widać jakby sprzeczność, ponieważ liczba tych, co się nie stawili i tych, któ- rzy się stawili, wynosi razem nie 8 milionów, ale tylko 3 i pół.

Sprzeczność ta jest jednak po- zorna, bo z 5 milionów, zdolnych do noszenia broni, których jeszcze An- glija posiada, jest około 1 i pół miljo- na żonatych. Jak wiadomo, ci osta- tni nie mieli być powołani, a więc ogólny rachunek przedstawia się jak następuje:

Ogólna ilość zdolnych i niezdo- lnych, żonatych i nieżonatych wynosi 7 i pół miliona. Z tych około 2 i pół miliona jest pod bronią. Z reszty 5 milionów jest 3 i pół miliona nie- żonatych i półtora miliona żonatych. Z nieżonatych stawilo się 2 miliony 800 tysięcy, ale uznano za odpowied- nich tylko 2 miliony 400 tysięcy. Reszta, mianowicie 700 tysięcy nie- żonatych, powołuje do broni wpro- wadzona obecnie obowiązująca służba wojskowa.

Kronika

Ilu żołnierzy może mieć Anglija?

„Deutsche Tageszeitung“ oblicza ilu ludzi zdolnych do noszenia broni może mieć Anglija.

Dnia 21 kwietnia 1915 r. Lloyd George oświadczył w izbie gmin, że przed wojną obliczono angielskie wojsko ekspedycyjne najwyżej na sześć dywizji i że jednak stoi teraz w polu więcej, niż sześć razy tyle żołnierzy. A więc w początku kwie- tnia na froncie zachodnim stało oko- ło 700 tysięcy anglików. Ta liczba nie oznacza jednak wogóle będących pod bronią, tylko „armję ekspedy- cyjną“, utworzoną z wojsk angielskich w Anglii i przeznaczoną do czynności poza krajem. Do tego trzeba jeszcze dodać armję terytorjalną i różne rezerwy przeznaczone wy- łącznie na obronę Anglii.

W końcu listopada 1914 roku parlament ur. walił powiększyć liczbę 180 tysięcy ludzi wysłanych do Francji do 2 milionów i 130 tysięcy. W styczniu 1915 r. ogło- szono urzędownie, że utworzono sześć nowych armji, po trzy korpusy każ- da. W maju Kitchener zażądał po- większenia jeszcze o 300 tysięcy, tak, że naogół stoi zapewne pod bronią około 2 i pół miliona.

Ogólną liczbę anglików zdolnych do noszenia broni obliczają dość roz- maicie. Podawano nawet cyfrę 7 i pół miliona, ale inne obliczenia są niższe.

Obecnie ostatnie obliczenie wer- bunkowe lorda Derby podaje cyfrę pięciu milionów. Ponieważ jednak do tej cyfry nie wchodzi już uzbro- jeni, więc istotnie ogólna liczba zdol- nych do noszenia broni, może wyno- sić 7 i pół miliona.

Z tych 5 u milionów stawilo się 2 miliony 800 tysięcy, z których 2 miliony 400 tysięcy udało się do wojska.

Raport werbunkowy zwraca uwa- gę na to, że naogół nie stawilo się

— (k) Polskie kursa pedagogiczne. Jutro o godz. 5 po poł., w gma- chu b. gimnazjum żeńskiego (Średnia nr. 14), rozpoczynają się wykłady na kursach metodyki pedagogicznej dla nauczycieli. Wbrew przewidywaniom, potrzeba uzupełnienia wiedzy peda- gogicznej wśród nauczycieli szkół miejskich okazała się tak wielką i napływ ich tak liczny, że zabrakło miejsca.

Należy jednak spodziewać się, iż Delegacja szkolna zakrzętnie się nie- bawem nad rozszerzeniem kursów, aby dać możność zgłaszającym się korzystać z wykładów, celem wy- kształcenia nowych zastępów nauczy- cieli.

— (f) Wybryki aury.

Wczoraj, o godz. 4 po poł. wi- dziane były w Łodzi błyskawice, po- łączone z grzmotami. Niebo pokryte było szaro-zółtawą chmurą.

— (ko) Sprzedaż cukru.

Delegacja zaprowiantowania mia- sta za sprzedawany właścicielom sklepów i kooperatywom cukier po- bierała dotychczas należność tylko w walucie niemieckiej, co wpływało w znacznej mierze na wyższe ceny cukru. Obecnie wydział sprzedaży cukru przy Delegacji zaprowianto- wania miasta będzie przyjmował na- leżność za cukier w walucie rosyj- skiej rublowej, lub ewentualnie w bonach miejskich. Jednocześnie ceny cukru zostały obniżone do normy następującej: Za funt faryny — 25 kop., zaś za 1 funt cukru kostkowe- go — 30 kop.

— (k) Z taniej kuchni handlowców „Wzajemna Pomoc“.

Zarząd taniej kuchni przy Stow. handlowców „Wzajemna Pomoc“ (Wólczańska 21) wydaje obecnie obiady z mięsem w cenie 24 kop.

— (k) Nafta dla kooperatyw.

Delegacja zaprowiantowania mia- sta magistratu łódzkiego sprzedaje naftę w nieznacznych ilościach nie- którym kooperatywom.

Pobudki, krzące Delegacji wyróżniać tylko niektóre kooperatywy, pozostają w tajemnicy.

(r) Ze składnicy odzieży.

Na ostatnim posiedzeniu prezes Komisji międzyzwiązkowej p. Ignacy Hirszel zdał sprawozdanie z rozdziału odzieży ubogiej ludności m. Łodzi ze Składnicy Odzieży Kom. międzyzwiązk. rob. chrześcijań. (Piotrkowska 104). Według przedstawionego sprawozdania rozdano biednym za pośrednictwem 36 osób uproszonych:

za pieniądze 13 palt 229 szt. okryć 246 szt. biel. 156 par obuwia za Rb. 489,05 kop. bezpłatnie 126 palt 1977 szt. okryć 1794 szt. biel. 413 par obuwia. Razem 139 palt 2206 szt. okryć 2040 szt. biel. 569 par obuwia

czyli przeciętnie po 166 sztuk dziennie. Wpominane wyżej 36 osób są upoważnione do wydawania kwitów, które są wręczane najbiedniejszym ludzom, zastępującym na wsparcie w postaci odzieży lub obuwia. Kontrolę prowadzą robotnicy, członkowie Stowarzyszeń.

W przeciągu ostatnich 2 tygodni Składnica Odzieży zakupiła za Rb. 300.— tropów (obuwie), które natychmiast rozdano pomiędzy najbiedniejszymi robotnikami.

Nędza rozszerza się z każdym dniem, a zapasy odzieży i obuwia zmniejszają się coraz więcej, tak że Składnica Odzieży zmuszoną będzie wkrótce czynność swą przerwać.

(k) Z kooperatywy zubożałych kupców.

Kooperatywa, założona przez gminę żyd. dla rodzin zubożałych kupców, sprowadza dla swych członków naftę. Sklep otwarty jest od 3 p.p. do godz. 6 min. 15 wiecz. codziennie, oprócz piątków i sobót.

(r) Z „Casina“.

Od dziś teatrzyk „Casino“ rozpoczyna demonstrowanie wspaniałego i niezwykle i interesującego obrazu „Wojna i pokój“. Ze względu na aktualność obrazu, publiczność zapewne tłumnie podaży do „Casina“

(r) Z „Luny“

Na dzisiejszą zmianę teatr „Luna“ zapowiada wspaniałą tragedję w 5-ciu częściach. Główną rolę w tragedji zatytułowanej „Tancerka czarnej szynkowni“, odtwarza najpiękniejsza kobieta w świecie pani Franceska Bertini. Niepospolita gra znakomitej artystki, estetyczna wystawa i wspaniałe dekoracje stawiają ten obraz w rzędzie arcydzieł sztuki kinematograficznej. Treść tragedji nadzwyczaj eiekawa. Ze względu na powyższe dyrekcja teatru jest pewną, że jak dotychczas widownia będzie wypełniona po brzegi.

Wypadki i kradzieże:

(k) Pożar.

Dzisiaj rano o godz. 7 min. 50 wskutek niewykrytej przyczyny wybuchł pożar w dystrybucji „Konkurencja“ przy ul. Piotrkowskiej № 120. Zawezwano II oddział straży ogniowej ochotniczej, który pożar ugasił. Spaliło się kilkanaście skrzyń drewnianych, papierosów i tytoniu. Straty w budynku nieznaczne.

Podrzutek. Przed kilku dniami znaleziono na ulicy Głównej № 18 dwutygodniowego noworodka płci żeńskiej, podrzuconego przez niewykrytą dotąd osobę.

Wskazówki, służące do wykrycia matki owego dziecka uprasza się podawać w oddziale policji kryminalnej Olgisńska 5, Komisariat I za nagrodą.

(k) Kradzież kart na chleb.

Nocy poniedziałkowej złodzieje włamali się do 24 dzielnicy Komitetu rozdziału chleba i mąki (Brzezińska 11) skąd skradli większą ilość kart na chleb i na cukier.

(k) Kradzieże. W nocy z niedzieli na poniedziałek do składu manufaktury przy ul. Północnej pod № 12 włamali się złodzieje, którzy skradli towarów manufakturowych na sumę ogółem 2500 rb.

Nocy następnej szajka złodzieji włamała okno do mleczerki Amalii Piaseckiej przy ulicy Spacerowej róg Andrzeja skąd skradziono wszystkie miody, soki, sery, ołasta i t. p. na sumę kilkakset rb.

Przy ulicy Wysokiej pod № 33 u Symchy Pomeranca skradziono pasów transmisyjnych na sumę 70 marek

Przy ulicy Magletrackiej pod № 5 J. Friedmanowi skradziono 2 kow, wartości 80 rubli

Przy ulicy Cymmera pod № 12 skradziono M. Jareckiemu przedkę na 180 ubli

Przy ulicy Głównej pod № 9 skradziono z mieszkania H. Szeffera różne rzeczy, wartości 100 marek

Przy ulicy Sołnej pod № 12 skradziono kilka kur z komórki Budzińskiej

Przy ulicy Aleksandrowskiej pod № 37 złodzieje okradli za jednym zamachem dwa mieszkania, a mianowicie u G. Rzenickiego skradli różnych rzeczy na sumę 78 rubli, u Szajewicza zaś na 27 rubli,

(g) Z Pabjanic.

Pasporty uciekające będą wydawane w Pabjanicach od 10 do 26

stycznia włącznie. Każda osoba od lat 15, za opłatą 40 kop., otrzyma paszport w tej dzielnicy, w której była fotografowana. Osoby, które pobiera ą zapomogi w komitecie niesienia pomocy biednym oraz rezerwistki, otrzymają paszporty bezpłatnie, o ile przedstawią zaświadczenie o swem położeniu materialnem.

W dniu 7 stycznia r. b. wydano w Pabjanicach nowy cennik maksymalny na chleb i mąkę; obecnie funt chleba kosztuje 9 kop., mąki zaś 11 kop.

Ze związków i stowarzyszeń.

(k) Węgłel dla nauczycielów. Zarząd Stow. nauczycieli żydów sprowadza dla członków Stow. węgłel.

Zycząc kupić węgłel winni dziś od 3 po poł. do 6 wieczorem zgłosić się do lokalu zarządu z kartami na węgłel.

Z Dąbia.

(kor. wł.)

W dniu 9 b. m. tłumnie zebrana w kościele miejscowym publiczność bez różnicy wyznania, oddała ostatnią posługę przedwcześnie zmarłemu s. p. Ignacemu Jankowskiemu.

Na trumnie złożono wspaniałe wieńce. Eksportował w asystencji kilku księży proboszcz ks. Chojnowski, który też pięknie przemówił nad mogiłą. Zmarły, dzięki niezwyklej szczeroci i wyjątkowemu zaletom towarzyskim, zaskarbił sobie szczerą sympatię we wszystkich warstwach ludności. Gdy w miasteczku naszym toczyła się bitwa, choć nie obowiązany, idąc jedynie za popędem serca, zbierał z ulic pod gradem kul rannych i starał się dla nich o pomoc lekarską.

S. p. Ignacy Jankowski pozostawia po sobie jaknajlepszą pamięć wśród cierpiących oraz w szerokiej kołach tych, którzy mieli możność poznania bliżej zalety jego serca i charakteru. Żył lat 49.

E. N h o s e r u s.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Dyrekcji teatru udało się pozyskać p. Janusza Orlińskiego jeszcze na kilka występów.

Jutro więc w czwartek, o 7 i pół wiecz. pod kierunkiem reżyserkim sympatycznego gościa ujrzy światło kinkietów wyborna sztuka Sachy Guitry p. t. „Zdobycie twierdzy“, w której p. Orliński kreuje jedną z główniejszych postaci p. Herriota.

Sądząc z zainteresowania, jakie sztuka obudziła wśród publiczności, nie wątpimy, iż widownia teatru Polskiego w dniu jutrzejszym wypełni się doszczętnie.

W niedzielę, o 3 po poł. ukaże się „Car Bawel I“ z p. Orlińskim w tytułowej roli.

Ceny miejsc na to widowisko zwyczajne.

Sala Koncertowa.

12-ty koncert symfoniczny Ł.O.S.

Solista prof. Michał Zadora.

W poniedziałek ubiegły odbył się w sali Koncertowej 12-ty z rzędu koncert symfoniczny Ł.O.S. pod dyrekcją p. Tadeusza Mazurkiewicza z udziałem pianisty prof. Michała Zadory z Berlina.

Lwią część programu tego koncertu poza Wagnerem i Weberem stanowiły dzieła Fr. Liszta, tego pioniera muzyki programowej, z wielką Symfonią—„Faust“ na czele.

Nie będą się rozwodził nad powstaniem tej Symfonji, która właściwiej winna nosić nazwę „*poematu symfonicznego*“, formy tak ulubionej przez mistrza, a zapoczątkowanej przez Berliozę, którego teorie bezpośrednio oddziały w muzycznej działalności Liszta znalazły i postawiły go na czele ruchu t. zw. neo-romantycznego—zaznaczą tylko, że Symfonia ta składa się z 3-ech części, z których każda ilustruje z całym przepychem muzycznym charakterystyczny bohaterów filozoficznego dramatu goetowskiego.

Z samego wykonania tego potężnego, a technicznie nad wyraz trudnego dzieła — widać było, że tak orkiestra, jak i jej kierownik, dokładały wszelkich starań, by dzieło to z pietyzmem dla sztuki wykonać i wywrzeć na słuchaczach takie wrażenie, jakie ono wywrzeć powinno—co się też w większej części udało i za co się tak orkiestrze, jak i jej pracowitemu kierownikowi, p. Mazurkiewiczowi, słowo uznania należy.

Solistą wieczoru był prof. Michał Zadora — pianista pierwszo-

rzędnej miarv. W odtworzeniu „Koncertsżytku“ F moll, op. 79, Webera, jak również Fantazji węgierskiej z orkiestrą na „bis“ VI-iej Rapsodji Liszta — ośnił publiczność sprawnością techniczną, prześlicznym frazowaniem, delikatnem „pianissimo“, temperamentem i ładnym tonem.

Szkoda tylko, że produkcje jego były zbyt jednostronne, polegające na wykonaniu wirtuozowskiej swej techniki, że nie przemawiał on do nas tonami Chopina — nie pokazał nam duszy swojej!

Akompanjament orkiestrowy do „Koncertsżytku“ Webera i Fantazji Węgierskiej — wypadł bardzo dobrze i prowadzony był z prawdziwie artystycznym mianem.

Publiczność, zapełniająca salę po brzegi — obdarzała solistę, p. M. Zadorę i orkiestrę łuczniemi oklaskami.

Ign. W.n.

Koncert prof. Willy Burmestra z udz. p. Willy Klassen z Wiednia.

W dniu wczorajszym liczna publiczność zapełniła Salę Koncertową — by wysłuchać koncertu jednego z najsympatyczniejszych w dobie obecnej skrzypków wirtuozów prof. Willy Burmestra.

Bogaty program tego koncertu zawierał dzieła pierwszorzędnej literatury skrzypcowej z Sonatą Griega C moll i Koncertem a-moll Raffa na czele.

Wykonanie obu tych utworów a, szczególnie, Koncertu a-moll Raffa — było nad wszelki wyraz znakomite. Artysta-wirtuoz ośniewał zdumiewającą wprost techniką, nadzwyczaj subtelnem frazowaniem, prześliczną cantilena, gamami, temperamentem, połotem i finezją.

Wzmagający się po wykonaniu każdego następującego numeru programu zachwyt — doszedł do kulminacyjnego punktu po odegraniu „Moment musical“ Szuberta, „Pieśni wieczornej“ Schumana i „Tańców cygańskich“ Sarassatego w pięknem opracowaniu koncertanta.

Oklaskiwano też Burmestra z zapalem — za co wywdzięczając się artysta nie skąpił „bisów“ dodając między innymi „Träumerei“ Schumana w przepięknem wykonaniu.

Towarzyszający prof. Willy Klassen z Wiednia — przedstawił się przede wszystkim jako niepospolity akompanjator, wyczuwający wszystkie intencje solisty i jako dobry pianista, posiadający dużą technikę i inteligencję.

Ign. W.n.

Migawki.

Wrażenia teatralne.

Włocławianin Maciej Bodeiko z Kołej Górki był w niedzielę z żoną w teatrze Polskim na „Mścicielu“. Eo wyjściu z teatru tak się małżonkowie dziellli wrażeniami.

— Niby nienajgorzjy grali, a nojwięcej to mi się podobało granie na klarynkach, bo to tak oiniuchno, jak na fujarece.

— Ej, abo to i tyn, posoka, na tych dużych basach źle rznałi.

— Owsym, owsym ładnie grali. Ino te kumedyje co to wyprawiali tam za muzykantami, to mi się to to ze wszystkim nie podobało; a grysyne to to wszystko, zatracuno az na cieklu skóra cierpnie. I jesse zebry chocios do odgrywanio tego zbereżnicwa lampy zgasiłi, to nie. Ino w tyj duzyj izbie robię ciimnośel, a sami se przy świetle moranse i inne termedyje odgrywają.

— To tys, wis, Maciek, jak sprzedomy byka, to se puździmy do takigo tyjnatru, gdzie ino kapela gro.

— To sie wi.

Jetsk.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 11 stycznia. — Wielka kwatera główna. — (Urzędowo).

Niema wydarzeń szczególniejszych.

Z widowni bałkańskiej.

Niema wydarzeń szczególniejszych.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 11 stycznia. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Oparto natarcia nieprzyjaciela na rowy zdobyte na północnym zachodzie od Massiges. Liczba pojmanych tam jeńców, wzrosła do 480, żołnierzy. Ogień i latawiec bojowy, zmusiły do wyłączenia francuski latawiec bojowy pod Woumen (na południe od Dixmuiden) wyposażony w 3,8 cm. działo. Latawiec wpadł nienaruszony z lotnikami w ręce nasze. Pod Tournai zestrzelono w walce w powietrzu dwupłatowiec angielski.

Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 11 stycznia. (Urzędowo komunikat austriacki).

Nie biorąc w rachubę zwykłych walk artyleryjskich, panował wczoraj spokój na froncie besarabskim i w Galicji wschodniej. Po silnym ogniu artyleryjskim, skierował nieprzyjaciel od dziś rana nanowo daremne natarcia na obszar Toporutz Rarancze.

Z terenu włoskiego.

Położenie jest niezmiennione. W Tyrolu południowym, pojawiło się nad doliną Adygi jedenastu lotników włoskich, którzy zrzucili bez skutku w wielu miejscach bomby.

Z widowni południowo-wschodniej.

Zdobyto Löwceen. Dzielna piechota nasza, współdziałając wspaniale z ciężką artylerją i z marynarką J. C. A. M. ziałała w trzydniowych ostrych walkach, zacięty opór nieprzyjaciela i pokonała niesłychane trudności w pełnych przeszkod górach Karstu, które wznosząc się nad morzem jak mur wysokości 1700 metrów, urządzone były oddawna do obrony. Zdobycz naszą stanowi 26 dział, w tem dwa 12-centymetrowe, dwa 15-centymetrowe nowe moździerze, następnie amunicja, karabiny, zapasy żywności i odzieży. Część dział jest w porządku i będzie użyta przeciwko nieprzyjacielowi.

Na północnym wschodzie Czarnogórze, pobito nieprzyjaciela, który jeszcze raz stawiał opór przed Berane. W posiadaniu naszym znajduje się miejscowość i panujące nad nią wyżyny na północnym zachodzie.

Dzięki szybkiemu działaniu, udało się uratować płonący most na Limie od zupełnego zniszczenia.

Pod Ipekiem wygrzebano ponownie 13 oziół serbskich i wiele amunicji.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hoefler, marszałek polny porucznik

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD, 10 stycznia. (W.T.B.) Sprawozdanie urzędowe z d. 9 b. m.:

Front zachodni: Na froncie od zatoki Ryskiej aż do Prypeci nie zasły żadne zmiany.

Na południe od Prypeci nieprzyjaciel ponownie usiłował zająć Czartorysk, został jednak dwukrotnie odrzucony z wielkimi stratami.

W Galicji, w okolicy średniej Strypy, wojska nasze przepędziły nieprzyjaciela z wschodniego brzegu. Świeże wiadomości uzupełniają liczbę wziętych dnia 7 stycznia jeńców na 20 oficerów, 1175 szeregowców, oraz 3 karabiny maszynowe.

Front kaukaski. W okolicy nadbrzeżnej otworzyli turcy w dniu 7 stycznia ożywiony ogień karabinowy i usiłowali przeprowić się na prawy brzeg rzeki Arkhava pod

osłoną mgły, zostali jednak odrzu-
ceni.

Na południu od jeziora Urmja,
w okolicy rzeki Diaghata, odrzuci-
liśmy wojska tureckie.

Nieprzyjacieli, który rozpoczął
ofensywę przeciwko miastu Assada-
bad, na południowy-zachód od Ha-
madanu, zbiegł w kierunku Kanaga-
waru (40 km. na południowy-zachód
od Assadabadu), stracił około 40 za-
bitych i pozostawił na polu bitwy
wielu rannych.

**Walki na froncie [besarab-
skim.**

BERLIN, 11.1. „Voss. Ztg.“ do-
nosi, że walki na pograniczu Buko-
winy trwały mimo rosyjskich świąt
Bożego Narodzenia. Rosjanie wzmo-
cniłi bardzo swe pozycje, powierzyli
wojska swe najlepszym oficerom i
zużyli w ostatnich dniach ogromne
masy amunicji, mimo to jednak nie
osiągnęli rezultatu.

Wczorajsza wieczorna „Voss. Ztg.“
donosi, że na front przybyły nowe
posiłki czerkieskie.

**Potwierdzenie wiadomości o
wypuszczeniu na wolność
konsulów w Salonikach.**

LUGANO, 10.1. (WAT). Gazety
włoskie zamieszczają oficjalne potwier-
dzenie wiadomości o wypuszczeniu
na wolność wszystkich konsulów w
Salonikach niedawno aresztowanych.
Potwierdzenie to pochodzi wprost ze
źródeł rządowych.

Ostatnia bitwa na Gallipoli.

KOLONJA, 11.1. O ostatniej walce
na Gallipoli donosi „Koeln. Zeit.“.
Pod Sed ul Bahr usiłowali nieprzyja-
ciel pod osłoną trzech krążowników
wyciągnąć wojska od północy z soboty
na niedzielę na okręty. Wszystkie
wojska tureckie, które podstępnie się
domyśliły, wykonały nad ranem atak
na bagnety. Nastąpiła krwawa wal-
ka. Turecka główna kwatera powia-
da, że zdobycz jest bardzo wielka.

Bułgarzy o końcu wojny.

SOFJA 10.1. Oficjalna gazeta ga-
binetu bułgarskiego „Narodni Prawa“
wyraża zdanie, że skończenie opera-
cji wojennych nie nastąpi wcześniej,
aniżeli z początkiem przyszłej jesie-
ni. Żeby jednak wojna miała prze-
dłużyć się aż do nowego okresu zim-
owego, w to na Bałkanie nie wie-
rzą. Ale jednocześnie nie oddają się
tam też złudzeniom co do tego, żeby
wojna zakończyła się już w ciągu te-
gorocznej wiosny.

Powstanie w Chinach.

LONDYN, 10.1. „Daily Tele-
graph“ dowiaduje się z Pekinu, że
generał Tszang-Hsin, którego sta-
nowisko było wielce podejrzane i na
którego wierności Juanszikaj nie
mógł polegać, został zamordowany.
Urządowo podają do wiadomości, że
komunikacja pomiędzy Pekinem a
zbuntowanymi prowincjami została
zupełnie przerwana. Do zbuntowa-
nych prowincji wyruszyły znaczne
oddziały wojska, które zamierzają
stoczyć walkę z rewolucjonistami. W
Pekinie samym toczą się nadzwyczaj
ożywione układy dyplomatyczne.
Juanszikaj nie myśli o żadnym u-
stępstwie.

**Reforma wyborcza w Pru-
sach.**

FRANKFURT. Jak donosi „Frankf.
Ztg.“ z Berlina, koła dobrze poinformo-
wane oświadczają, że jest prawdopo-
dobne, iż nastąpi oświadczenie
pruskiego rządu w sprawie reformy
prawa wyborczego. Czy oświadcze-
nie to znajdzie się będzie już w
mowie tronowej przy otwarciu Sej-
mu, lub nastąpi dopiero podczas
obrad i jaka będzie jego treść, o
tem nie dokładniejszego nie wia-
domo.

**Unja celna czwórporozumie-
nia.**

WIEDEN. „Zeit“ dowiaduje się,
iż projekt unji celnej między pań-
stwami czwórporozumienia został już
opracowany we wszystkich szczegó-
łach. Nie wiadomo jednak na razie,
kiedy projekt sam ma wejść w ży-
cie. Wszelkie dane przemawiają za
tem, że realizacja planu tego nie na-
stąpi przed ostatecznym zawarciem
pokoju.

Deklaracja Asquitha.

LONDYN, 10.1. W izbie niższej
złożył Asquith krótką deklarację,

w której podniósł jako czyn nad-
zwyczajny, że angielskim siłom
zbrojnym powiodło się na Gallipoli
cofnąć bez strat w ludziach. Z 11
dział pozostawionych na miejscu, jest
10 zużytych 15-funtowych; wszystkie
uczyniono niezdatnymi do użycia.
Operacja odwrotowa zajmować bę-
dzie w historii angielskiej miejsce
bezprzykładne.

Wywiad z generałem Pau.

BERLIN, 10.1. (WAT.) „Birżewy-
ja Wiedomosti“ wydrukowało cieka-
wy wywiad z generałem francuskim
Pau, który podczas pobytu swego w
Piotrogradzie oświadczył pomiędzy
innymi, iż stosunek Francji do Rosji
z jednej strony i do Anglii z dru-
giej strony jest obecnie pomyślniej-
szy i życzliwszy, aniżeli dawniej.
Dziś można otwarcie powiedzieć, że
pomiędzy naczelniemi dowódcami
poszczególnych państw wchodzących
w skład dawniejszego trójporozumie-
nia panuje najzupełniejsza zgoda co
do ostatecznych celów, zarówno jed-
nak i co do militarnej taktyki oraz
ogólnych planów strategicznych. Naj-
lepszym dowodem tego jest fakt, że
Pau sam na pozostałe dłuższy czas
na froncie rosyjskim jako oficjalny
przedstawiciel generalnego sztabu
francuskiego, podczas gdy w podob-
nej funkcji na froncie zachodnim
znajduje się generał rosyjski Żyliń-
skij. Wspomniane wyżej pismo ro-
syjskie podkreśla przy sposobności
też, że o Włochach i ich dzisiejszym
stosunku militarnym do Rosji, Fran-
cji i Anglii Pau wogóle nie wspomi-
nał.

**Nowe przepisy o pozostawieniu
poddania rosyjskiego.**

PIOTROGRÓD 10.1. W ostatnich
dniach ukończono szczegółowe opa-
rowanie nowego projektu, dotyczące-
go pozbawiania poddaństwa rosyj-
skiego osób zagranicznych pochodze-
nia, albo też rosyjan politycznie po-
dejrzanych. Dotychczas każdy po-
szczególny gubernator stosował w
ciągu swej działalności osobne prze-
pisy w tej sprawie, teraz jednak za-
prowadzono w całej Rosji przepisy
jednolite. (Wat).

Moskwa stolicą Rosji?

BERLIN, 10.1. (WAT.). Pod na-
główkiem „Gdzie lepiej?“ wznowiono
na łamach prasy rosyjskiej dyskusję
na dawny temat, która z obu naj-
większych miast rosyjskich powinno
zostać właściwą stolicą państwa, czy
Piotrogród czy też Moskwa. cieka-
wy i jednocześnie też bardzo zna-
mienny dla nastrojów panujących o-
becnie w Rosji jest fakt, iż większa
część dzienników postępowych i li-
beralnych oświadcza się za Moskwę
i to „z powodów ściśle patriotycz-
nych.“ („Birżewyja Wiedomosti“).

Z ostatniej chwili.

Otwarcie parlamentu.

BERLIN 11.1. Prezydent dr.
Kaempf otwiera posiedzenie o godzi-
nie 2 minut 13 i życzy posłom obfi-
tę w owoce nowego roku. Wśród
oklasków Izby odczytane zostały te-
legramy, wymienione pomiędzy ce-
sarzem a Sobranjem bułgarskim.

Na porządku obrad znajdują się
najpierw trzy krótkie zapytania po-
sia Liebknechta. Na pierwsze zapy-
tanie, dotyczące ludności armeń-
skiej w Turcji, odpowiada imieniem
kanclerza dyrygent oddziału politycz-
nego urzędu spraw zewnętrznych
Stumm: „kanclerzowi wiadomo jest,
że Porta przed niedawnym czasem, z
powodu wstecznej roboty naszych
przeciwników wysiedliła ludność ar-
meńską z pewnych okolic państwa
tureckiego i wskazała im nowe sie-
dzący. Z powodu pewnej reakcji
tych zarządzeń, powstała pomiędzy
rządem niemieckim a tureckim wy-
miana zapatrywań. Bliższych szcze-
gółów podać nie można.“

Bombardowanie Salonik.

SOFJA, 11.1. „Vosni Izvestia“
donosi: Niemiecka eskadra napowie-
trzna, złożona z 12 samolotów 7 sty-
cznia bombardowała Saloniki, w
szczególności rebozy angielski i fran-
cuski.

Dwa nieprzyjacielskie samoloty
zostały zniszczone. Eskadra niemiec-
ka nie miała strat.

Zaścienie wyspy Mytileno.

BERLIN, 11.1. „Deutsche Tag.“
pisze: W nocy na 7 b. m. zjawił się
przed Mytileno okręt z 800 ludźmi,
którzy po wylądowaniu zajęli waż-
niejsze domy i miejsca. 13 osób a-
resztowano, między niemi przedsta-
wicieli konsulatów niemieckiego i
austriackiego.

**Transporty wojsk indyjskich
z Gallipoli do Salonik.**

GENEWA, 11.1. Według donie-
szeń lyońskiego „Progres“ z Salonik,
kawalerja indyjska z Gallipoli trans-
portowana jest obecnie do Sa-
lonik.

Sprawozdanie

**z ofiar, złożonych na rzecz Przy-
tułku Starców.**

(Nadesłane).

W miesiącu wrześniu, październiku, listo-
padzie i grudniu 1915 roku, na rzecz tej in-
stytucji wpłynęły następujące ofiary:

Od magistratu m. Łodzi 675 f. chleba, 16
f. margaryny, 80 śledzi, 1 ryba, 5 gołębi, 5
butelek piwa, 20 f. rodzynków, 8 f. drożdży,
8 pomarańczy, 4 cytryny, 8 f. cebuli i 4
główki kapusty; od Zarządu Rzeźni miejskiej
402 i pół f. wołowiny, 53 f. słoniny i sadła
oraz 21 i pół f. wieprzowiny; od b. Komitetu
O. N. P. B. 100 korcy kartofli; od W. ney A.
Scheiblerowej 5 koszy gruszek; od Tow. Acc.
K. Scheiblera 1 tuzin przesłodzeń i 3 szt.
towaru; od Komitetu tanich kuchni 3 beczki
mięsa wołowego; od p. Korn. Piotrowskiego
4 rub. 55 kop. N. N. 50 kop.; od p. A. Maj-
stra bezpl. ufarbow. 1 sztuki towaru; od p.
Fr. Wuttkego jeden garnitur mebli pokrytych
juta; od p. Gerke czasopisma i od p. Millero-
wej paczka starej bielizny.

Na gwiazdke złożyli: Tow. Acc. J. Heinza
1 szt. towaru; T. Steigert 1 szt. tow., p. Lud-
wigowa 90 kop., p. J. Gampe 15 rub., K. Krö-
ning i S. ka 1 szt. towaru; Dr. K. Haberman
5 marek; Ad. Richter 10 rub.; Tow. Acc.
Winkler, Gärtner i Borman 12 par pończoch,
15 p. skarpetek, 12 chust. wełn. i 40 par ręk-
awiczek; K. Hemsalech 5 rub., F. Bisenbraun
4 szt. towaru; Tow. Acc. L. Grohmana 7 reszt.
towaru; p. R. Thomasowa 5 rub., T. Finster
5 rub., Tow. Acc. Fr. Bayer i S. ka 10 rub.,
K. Hofrichter 1 szt. towaru; L. Schmieger i
Syn 1 szt. towaru; Tow. Acc. Gampe i Al-
brecht 2 szt. towaru; F. Seeliger 10 rub., Ko-
sel i S. ka 5 rub., L. Siebenichen 3 rub., N.
N. 300 rub., K. Semya 10 rub., J. Richter 3
szt. towaru; Baw. Manufakt. T. Seitera 198
łokci różn. towaru oraz 9 koiderek bawelnian.
Tow. Acc. widzewsk. manuf. baweln. 146 łokci
b. ał. towaru; H. Kröss 50 f. mydła; T. Wag-
ner 10 paczek świec do galków; K. Schütz
16 łokci tow. oraz 10 f. resztek; Łódzki bank
kupiecki 15 rub., E. Eisert i S. ka 10 rub., E.
Leonhardt 15 rub., K. Steinert 3 szt. tow.
Tow. Acc. Krusche i Ender 2 szt. towaru;
K. Eisert 1 szt. towaru; H. Wegner 5 rub.,
Ad. Daube 25 chust. wełn. i 25 szali; Edw. v.
Herbst 150 rub., M. Łuba 10 but. wina; K.
Wolski 3 f. kaszy orkisz., 3 f. mianny, ćwierć
f. herbaty i 1 f. pierników; P. Dessurmont 15
rub.; p. ni Nat. Vive 5 rub., B. cia Döring 6
duż. chustek wełn., F. Jarisch 2 koidry na
łóżka; za p. O. Bernhardt 4 galki, Tow.
Acc. K. Bennicha 28 arsz. koru; przez 4
damsk. Kom. Cyrkut. otarowano: 48 par skar-
petek (wł. roboty) i got 50 rub., oraz bezpl.
uszyto 100 kattanów, 80 koszul kobiecych; od
Ewangel. Komit. 5 dużych rolek nici; G. Kei-
lich 2 antaki piwa; Th. Tietzen 36 koszul
tryk i 39 par pończoch; Tow. Acc. „J. John“
2 1/2 rub., Rober Guse 6 rub., Jan Styczyński
3 but. wina; A. Kerpert 12 chust. wełn. i 24
szalki

Za pośredn. Kancel. Par. Św. Trójcy: Fr.
Kinderman 1 szt. towaru; E. Biedermann 203
łokci resztek baweln., Stender 12 par poń-
czoch i 12 par skarpetek; p. E. Schütz 6 pa-
skarpek; A. B. gotówką rub. 50., p. M. Ziegles
rowa 10 rub., H. Kallier 10 rub., p. A. Binde
8 rub., p. J. Städtowa 5 rub., Ad. Preis-
5 rub., Aug. Müller 3 rub., E. Wagner 5 rub.,
N. N. 6 rub., G. Schreer 5 rub., Krause 3 rub.,
i Pawłowicz 1 rub.

J. Wolski 5 f. orzechów i 5 f. pierników,
p. M. Peterowa 10 rub., Tow. Acc. „Farb-
werke“ 5 rubli; p. G. Steigertowa 1 szt. to-
waru; Jul. Kinderman 2 szt. towaru; Bol. Ko-
mar 10 strucl; E. Trautwein 5 but. wina;
Edm. Stephanus 10 rub., Otto Gehlig 25 rub.,
K. Göppert 80 kapełuszy; Edmund Bogdański
10 runtów śliwek i 5 funtów gruszek; B. Go-
stomski 6 strucl; Jan Kijak 20 funtów boczku
wędownego; B. cia Gehlig 3 antaki piwa; Tow.
Acc. SS rów K. Anstadta 2 antaki piwa; Na
rachunek W. ney A. Scheiblerowej rozdane
wszystkim pensjonarzom (464) po 50 kop.; O.
O. Berhardt 3 ruble; W. Drozdowski 1
rubel; Fr. Fischera 5 rubli; Th. Friedricha 5
rubli. Br. Haffsteina 3 ruble; W. Madlera 3
ruble; W. Methnera 1 zubeł; St. Pstragow-
skiego 2 ruble; M. Sprzączkowskiego 5 rubli;
K. Stüdta 5 rubli; E. Tischera 5 rubli i A.
Wehra 5 rubli Łódzki bank kupiecki 25 rub.,
B. cia Lange 25 rubli; Tow. wzajemn. kred.
łódzk. przemysł. 25 zubi; Tow. Acc. i Osk.
Senweikert 25 rubli; Tow. Acc. L. Geyera 25
rubli; G. R. Wahlman 5 rubli; M. Bauer 5 rb.;
J. Jarzębowski 6 rubli; P. Biederman 5 rubli;
Fr. Kamisch 5 rubli; Mogk i Römer 5 rubli;
Edm. Adamek 5 rubli; Juliusz Lange 5 rubli;
K. Kreischer 2 sztuki towaru i od firmę
W. Stolaroff 1 szt. towaru.

Za powyższe ofiary Komitet przytułku
składa iaskawym ostarodawcom serdeczne
„Bóg zapłać“.

Przewodniczący Komitetu:
M. Sprzączkowski.
Skarbnik: **E. Tischer.**

Ofiary.

Złożono dla najbiedniejszych (do uznania
redakcji) zebrane na „Choince“ w szkole koe-
dukacyjnej Marii Wesołek, ulica Piotrkowska
№ 84, przez Izabękę L. rb. 7 (siedem) kop. 25.
— Zamiast wieńca na trumnie s. p. I. Jan-
kowskiego dla głodnych miasta Łodzi bez
różnicy wyznania złożyli pp. K. Widawski
1 rb.; J. Glicenstein (senior) trzy ruble, M.
Glicenstein 1 rb., M. Suresohn 1 rb. 50 kop.,
A. Kirsztajn 1 rb. 75 kop., M. Rozenblum 1 rb.,
Kuczynski 1 rb.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu Jotes. Antymilitarystyczny u-
twór pański najzupełniej nadaje się do druku
— ale po wojnie. Dziś nie pozwoliłaby go
ogłosić cenzura żadnego z państw wojują-
cych.

Prosimy o pofatygowanie się do redakcji.

Obwieszczenie.

Częstokroć użyłano się, zwłaszcza wśród
biednej ludności, iż nieco uszkodzone, lecz
zdane jeszcze do użycia rosyjskie banknoty
rublowe nie są przyjmowane.

Dlatego wskazuje się jeszcze raz, iż każdy
musi przyjmować — o ile nie brakuje ważne
części banknotu — po cenie nominacyjnej na-
wet zużyte lub uszkodzone banknoty rublowe
jako prawny środek płatniczy.

Nie przyjmujący zdanych jeszcze do u-
życia banknotów rublowych narażają się na
skutki, wynikające ze zwłoki w odbieraniu.

Łódź, dnia 11 stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Polcji
w. Oppen.

Obwieszczenie.

Rozporządzeniem pana szefa administracji
przy General. Gubernatorstwie Warszawskim
zostały dawniej do powiatu Łęczyckiego, a
teraz do ziemskiego powiatu Łódzkiego nale-
żące miejscowości **Aniołów i Krogulec**
przydzielone do okręgu sądu gminnego w Na-
kielnicach.

Łódź, dnia 10 stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Polcji
w. Oppen.

Franciszek Klinowski
KRAWIEC MĘSKI
- - PIOTRKOWSKA Nr. 158, front. - -

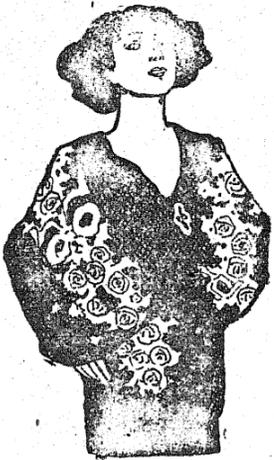
Dziś! Potężne dzieło kinematograf. Dziś!
WOJNA i POKÓJ
w 6 częściach podług słynnego dzieła
Hr. L. TOLSTOJA
1) Złote marzenia, 2) Idealna miłość, 3) Pod wpływem uwo-
dziciela, 4) Okropna rzeczywistość, 5) Na polu bitwy,
6) Fatalizm. Wybitni artyści w głównych rolach:
Karalli, Mozzuchin, Rutkowska, Poloński i Łopuchin.
TYLKO W CASINO!

Od 11-go stycznia r. b.

SENSACJA!



ELITE-PROGRAMM!



TANCERKI CZARNEJ SZYNKOWNI

Tragedja w 5 częściach.

w głównej
- - roli - -

FRAUCESKA BERTINI

najlekn.
kobieta w
- świecie -

SWIAT

najbardziej rozpowszechnione w Polsce pismo tygodniowe ilustrowane
pod red.: **Stefana Krzywoszewskiego**
Najpełniejszy obraz życia polskiego i zagranicznego.

Co tydzień zeszyt bogato ilustrowany z obfitą treścią literacką. Co tydzień dodatek beletrystyczny „Romans i Powieść”, zawierający świetne powieści oryginalne i tłumaczone. W roku 1916 „SWIAT” drukować będzie nowe powieści oryginalne:

Kazimierza Tetmajera i Gustawa Danilowskiego oraz dokończenie powieści **Andrzeja Struga** p. t. „Dzieje jednego pocisku”.

PREMIUM „SWIATA”

udało nam się zakupić dla naszych rocznych i półrocznych prenumeratorów znacznie większą ilość pięknego albumu

NAPOLEON (Legjony i Księstwo Warszaw.)

w opracowaniu **ERNESTA ŁUNIŃSKIEGO** (Wydawnictwo Towarzystwa Akcyjnego S. Orgelbranda Synów). To wspaniałe wydawnictwo, obejmujące blisko 400 stron dużego formatu i zawierające blisko 1000 stałannie wykonanych ilustracji, ozdobnie oprawne, kosztuje w handlu Rb. 11.

Jesteśmy w możności ofiarowania go naszym rocznym i półrocznym prenumeratorom za cenę z warunkiem odbioru w Administracji (Zgoda 1).

RUBLI CZTERECH

„SWIAT” prenumerować można we wszystkich kantorach piśmi i księgarskich, lub wprost w Administracji, Zgoda 1. Prenumeratę na „Swiat” przyjmują również wszystkie oddziały pocztowe na terenie okupacji niemieckiej.

Warunki prenumeraty: w Warszawie: Kwartał rb. 2. Półroc. rb. 4. Rocznie rb. 8. Na prowincji: Kwartał rb. 2.25. Półroc. rb. 4.50. Rocznie rb. 9. Za odosłanie do domu dopłaca się 10 kop. kwartalnie.

Adres: Redak. i Administr., Warszawa, Zgoda 1.

Dzielnia 18

Sala Koncertowa

Dzielnia 18

DZIS i DNI następnych w Sali Koncertowej demonstrowany będzie słynny obraz

TUNEL

(Połączenie Ameryki z Europą)

dramat w 6 wielkich częściach osnuty na tle powieści znakomitego dramat.

B. Kellermana.

UWAGA: Inscenizacja obrazu kosztowała wszechświatową fabrykę film „Union” przeszło 1.000.000 marek.

Muzyka ściśle zastosowana do obrazu. Początek przedstawień o g. 4, 6 i 8 p.p.

Sala ogrzewana.

Warszawskie Biuro sprzedaży i wynajmu film „Corso”
Warszawa, Wierzbowa 7.

Kursy Handlowe Stanisława Lipińskiego

Piotrkowska nr. 157.

Początek wykładów nowej grupy 16 stycznia. Kancelaria otwarta od 6-ej do 8-ej wieczorem codziennie prócz sobót i dni świątecznych. Programy bezpłatnie. 4480-6-1

Lekcje Tańca!

w kompletach zamkniętych jak również „Zbiorowe” organizuje

Witold Lipiński,
Widzewska 47.

MYDŁO

do prania po 45 k. za f. i soda po 10 kop. można dostać u **Druckera**, ulica Średnia 2, sklep frontowy.

wyprzedaż gotowych

gorsetów

po cenach niższych, Piotrkowska 117. **Mme Edvige.**

GABINET KOSMETYCZNY

dyplomowanej uczennicy wyższej szkoły fachowej **Ferd. Müllera** w Berlinie

Lucyny Trębaczkiewicz

Zachodnia 39, front, II p.

przyjęcia Sz. Klientek w godzinach od 10 - 12 i pół w poł. i od 4 - 7 wieczorem.

Hygieniczne pielęgnowanie rąk (Manicure), odmładzanie cery twarzy i fryzowanie włosów podług najnowszej mody. 1 Ceny bardzo przystępne.

Lekarz Dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska 18.

Przyjm. codz. od 9-11 i 3-7. Wymywanie zębów bez bólu i plombowanie. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku.

Ofioszenia drobne:

A.A.A. Maszyny do szycia kupuje i sprzedaje
Łaziewnicka 27 m 8. 4647-5

Mebel z 3 ch pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska № 189-9

A Meble z kilku pokoi sprzedam tanio. Mikołajewska 40 m. 2. 1

F Francuska konwersacja potrzebne 2 osoby do kompletu od 3-5 p.p. Andrzejka 17 m. 16. 4634-3

L Lokal z 6 lub 7 pokoi w 3 piętrze z wszelkimi wygodami i winda jest do wynajęcia w domu przy ul. św. Andrzeja 3. 4689-3

L Ustro, kredens kuchenny i maszynę do szycia wyjeżdżając sprzedam zaraz. Orla 16 m. 4. 1

O okazjal Sklep galanteryjny prowadzony przez lat 15. na Piotrkowskiej do sprzedania. Oferty składać w adm. „Kurjera” pod „A”. 5

P potrzebuje współpracownika kucharki do herbacalni zaraz, bezdzietnej. Wodny Rynek № 14. 4673-3

P pokójumeblowany z oddzielnym wejściem jest do wynajęcia zaraz. Widzewska 11 m. 5. 4468-5

P planino używane kupię niedrogo. Oferty pod „I. M.” w administracji „Kurjera Łódzkiego”. 4684-3

P potrzebny jest nauczyciel do przygotowania chłopców do drugiej klasy w bliskości Łodzi na wsi. Oferty składać w sklepie pana Ignatowicza. Piotrkowska № 98. 4682-3

Uczeń IV klasy poszukuje korepetycji do klas I II III. Oferty sub. „IV” w administracji „Kurjera”. 4683-3

Wykształcona polka starsza, wdowa, znająca poprawnie niemiecki poszukuje przy inteligentnej rodzinie pokoju z utrzymaniem, na wsi w zdrowej miejscowości, za konwersację, lektorstwo Oferty w „Kurjerze” pod „43”. 4676-2

Zaginiony dowód № 122260 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31. 4685-1

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Marii Juszczyk 4688-1

Zaginiona część dowodu № 102587 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 41. 3

Niniejszem pospieszamy zawiadomić, że p. **Seweryn Rajgrodzki** po dłuższym pobycie zagranicą powrócił do Łodzi i zajął się interesami klienteli naszego Towarzystwa, które dawniej załatwiał on sam i Ojciec jego p. **Herman Rajgrodzki**.

Tymczasowo zajmuje się w Biurze naszym w Łodzi przy ulicy Cegielińskiej pod № 51. Biuro czynne codziennie od 9-1 i od 3-6.

W. Czyżewicz

Dyrektor -Warszawskiej Filji

Towarzystwa „L'Urbaine”

8408-3-1

Zawsze na składzie

linjowany i nielinjowany papier dla kajetów, bibuła i inne różne gatunki.

Przedstawiciel firmy

S. L. CAHEN, Berlin

„RUNDSTEIN, Łódź, Dzielnia 28.